

Boski Program – Wybrany Lud Boży

VII. Pascha pierworodnych

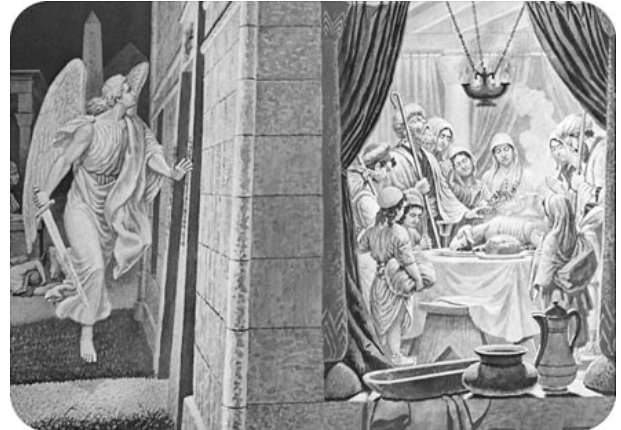
[Przeczytaj poprzedni odcinek](#)

Najważniejszym świętem dla Izraelitów jest Pascha, która upamiętnia jeden z najistotniejszych rozdziałów ich historii. Wyznacza ona początek roku religijnego, tak jak Dzień Pojednania wyznacza początek roku cywilnego i kojarzy się z narodzinami narodu. Pismo mówi, iż w pewnym czasie Bóg postanowił na tronie egipskim faraona o niewzruszonej woli. Mimo że na tym stanowisku mógłby się znaleźć inny pretendent, właśnie ten człowiek twardego karku miał posłużyć manifestacji Boskiej mocy poprzez plagi, które kolejno nań spadały. Druga Księga Mojżeszowa 9:16 przytacza słowa Pana:

„A zaiste, dlatego cię zachowałem, abym okazał na tobie moc moją, i żeby opowiedane było imię moje po wszystkim ziemi”.

Dziesięć plag zesłanych na Egipcjan służyło objawieniu Boskiej sprawiedliwości na tle niesprawiedliwego traktowania, z jakim naród wybrany spotkał się w Egipcie. Ostatnia z plag będzie tematem tego artykułu.

Zapowiedź plagi mówiła, że zginie każdy pierworodny egipski, lecz pierworodni Izraela zostaną zachowani. Żydzi otrzymali specjalne wskazówki, które pouczyły ich, jak mają zaznaczyć swoją odrębność od Egipcjan. Dziesiątego dnia pierwszego miesiąca każda rodzina miała wziąć do domu baranka bez skazy, przechować go do dnia czternastego, a następnie zabić. Jego krwią należało pokropić drzwi, a mięso upiec na ogniu bez łamania kości. Czternastej nocy Izraelici mieli zjeść mięso wraz z gorzkimi ziołami, a nazajutrz opuścić Egipt i udać się do ziemi obiecanej Przymierzem Abrahomowym.



Przejście anioła śmierci

Jak zapowiedział Bóg ustami Mojżesza, pierworodni egipscy zginęli tej nocy, podczas gdy Izraelitom nic się nie stało. By upamiętnić ten cud, według rozkazań Bożego każdego roku w podobny sposób przygotowano baranka oraz usuwano z domostw wszelki kwas. Wszystko, co symbolizowało nieczystość, było palone, a baranka spożywano tylko z praśnym chlebem. Rokrocznie świętowano tak przez osiem dni, z których najważniejszy był pierwszy i ostatni. Kiedy ostatnim razem udawałem się do Jerozolimy, specjalnie wybrałem taką datę, aby znaleźć się tam w czasie obchodów Paschy – najstarszego i najbardziej radosnego z żydowskich świąt, które przywodzi na myśl jeden z najwcześniejszych przejawów Bożej łaski w stosunku do tego narodu. Święto to przypomina również proroctwa zapowiadające większą jeszcze łaskę w czasach przyszłych.

Proroctwo Jeremiasza mówi:

„Przełoż oto dni idą, mówi Pan, że nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej, i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnany, gdy ich zasię przywiodę do ziemi ich, którąm dałem ojcom ich” – Jer. 16:14-15.

W tym samym Proroctwie czytamy:

„Oto dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe; nie takie przymierze, jakim uczyniłem z ojcami ich w on dzień, którego im ująłem za rękę, abym ich przywiódł z ziemi Egip-



skiej; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chociażem Ja był małżonkiem ich, mówi Pan” - Jer. 31:31-32.

Przytoczone powyżej słowa wskazują jasno, że przyjdzie czas, kiedy najważniejsze wydarzenie z dawnej historii narodu wybranego - wyprowadzenie z Egiptu - straci zupełnie swoje znaczenie w obliczu Nowego Przymierza, jakie Bóg zawrze z tym ludem. Przymierze to będzie oparte o lepsze ofiary oraz lepszego Pośrednika, który uczyni znacznie więcej, niż był w stanie zdziałać pośrednik Przymierza Zakonu - Mojżesz. Mojżesz zresztą zapowiedział to Nowe Przymierze słowami:

„Proroka wam wzbudzi Pan, Bóg wasz, z braci waszych, jako mię; onego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygłodzona z ludu” - Dzieje Ap. 3:22-23; 5 Mojż. 18:15.

Pascha w Jeruzalem

W przeddzień Paschy do święta przygotowywała się każda żydowska rodzina. Jako że przybyłem do Jeruzolimy po dziesiątym dniu pierwszego miesiąca według kalendarza żydowskiego, nie byłem świadkiem wybierania baranka dla każdej rodziny. Baranki zostały już wcześniej wzięte do domów. Mogłem jednak przyglądać się różnym przygotowaniom do święta. Każdy gospodarz dokładnie uprzątał na tę okazję swoje domostwo, usuwając i paląc wszystko, co mogło zawierać jakąś nieczystość. Potem następowało rytualne, formalne oczyszczenie. Głowa rodziny, a za nią wszyscy domownicy, obchodzili i sprawdzali całe gospodarstwo. Zabicie i pieczenie baranka były równie uroczyste. Zwierzę nadziewano na rożen oraz przekłuwano drugim prętem w poprzek, co - bez intencji świętujących - nasuwało na myśl krzyż. Nic bowiem nie jest dalsze sercu narodu wybranego niż myśl, że baranek reprezentuje Jezusa, i to ukrzyżowanego. Przy wspólnym paschalnym stole wiele osób nadal spożywa baranka w tradycyjny sposób - bez użycia sztuczków. Niektórzy jedli do tego współczesną macę, jednak niekwaszony chleb, w dawnym stylu, był również częstym widokiem. Ponieważ jest on dość twardy i podatny, bywa „zwijany” i wykorzystywany jako łyżka, którą zjada się w trakcie użytkowania. Zachowywana jest także tradycja jedzenia w ubraniach wierzchnich, co przypomina gotowość do wyruszenia w drogę do Ziemi Obiecanej. Głowa rodziny wyjaśnia uczestnikom znaczenie uczty, tak jak zlecił to Mojżesz. Według Zakonu spożywanie baranka miało miejsce 14. dnia pierwszego miesiąca, a już w następnym dniu odbywało się radosne święto upamiętni-

ające wyrwanie Izraela z ręki faraona i przeprowadzenie go przez Morze Czerwone. Niestety, nie było mi dane zostać w Jeruzolimy przez 8 dni, jednak pierwszy dzień był w Świętym Mieście zdecydowanie dniem największej radości i ożywienia. Okres ten był szczególnie nie tylko dla Żydów, stanowiących tam większość, lecz również dla greckich i armeńskich chrześcijan oraz mormonów, obchodzących wtedy dzień ogólnych modłów. Stare zgromadzenia chrześcijan w dalszym ciągu obchodzą pamiątkę śmierci i zmartwychwstania naszego Pana według kalendarza żydowskiego, od którego wiele wieków temu odszedł system katolicki i jego spadkobiercy. Wyznawcy religii rzymskokatolickiej, członkowie kościołów episkopalnych i luterańskich obchodzili wielki piątek oraz niedzielę palmową w dniach 25-27 marca, podczas gdy uroczystość, której byłem świadkiem, miała miejsce później: 22-24 kwietnia.

Interpretacja znaczenia Paschy

Przez 35 wieków naród wybrany, posłuszny Boskiemu rozkazaniu, obchodził pamiątkową Paschę, dostrzegając jedynie jej literalne znaczenie i ani przez chwilę nie zdając sobie sprawy z istoty rzeczy - ukrytej w niej części Boskiego planu, o wielkim znaczeniu dla nich i dla całej ludzkości. Baranek przez nich zabijany reprezentował Baranka Bożego, Jezusa, którego śmierć stanowiła okup - cenę równoważącą grzechy całego świata. Jego śmierć była niezbędną, aby obietnica dana Abrahamowi, a przez niego całemu Izraelowi, mogła znaleźć swoje wypełnienie. Odkupienie z grzechu na wieczność musiało być oparte na ofierze poważniejszej niż coroczne zabijanie baranka. Jezus musiał stać się człowiekiem, by złożyć swoje życie za ludzkość, za Adama i jego potomków. Co więcej, dokonawszy swego dzieła, musiał zasiąść po prawicy Ojca i stać się duchowym Mesjaszem, który w słusznym czasie doprowadzi do spełnienia wszystkich obietnic danych Izraelowi w Przymierzu Abrahamowym. W ten sposób poprzez naród wybrany Bóg będzie błogosławił wszystkim narody ziemi. „Zapłatą za grzechy jest śmierć” i trzeba było ją uiścić, aby stało się możliwe wieczne zniszczenie potępienia śmierci. Dopiero wtedy otworzyła się przed człowiekiem możliwość powrotu do życia wiecznego w harmonii ze Stwórcą. Zgodnie z Boskim postanowieniem, Jezus najpierw przedstawił się Izraelowi - jako ich król. Żydzi jednak nie uznali Go za Mesjasza, ponieważ nie miał ani armii, ani bogactwa, ani wpływowych popleczników. Mieli Go za kłamcę. Kiedy powiedział, że jest Synem Bożym i ich Zbawicielem, nazwali Go oszustem i bluźniercą zasługującym na śmierć.

Stawili Go przed Sanhedrynem i, nie znajdując dowodu winy, oskarżyli o jedyne przestępstwo mogące przekonać cesarza rzymskiego - zdradę. Zagrozili Piłatowi, że i on może okazać się współwinny, i w ten sposób osiągnęli swój cel - ukrzyżowali pozafiguralnego Baranka



Wielkanocnego. Został On rozpięty na krzyżu, podobnie jak baranek na rożnie.

„Dziesiątego dnia pierwszego miesiąca”

Zauważmy, że Jezus został nazwany Barankiem Bożym właśnie dziesiątego dnia pierwszego miesiąca. Został też odrzucony. Dokładnie tak przepowiedział to prorok Zachariasz: *„Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na osie (...) i ogłosi pokój narodom, a władza jego (będzie) od morza aż do morza, i od rzeki aż do kończyn ziemi”* - Zach. 9:9-10. Jak wiemy, wypełniło się to co do joty. Dokładnie wtedy rozpoczął się też zapowiedziany dwójnasób karanía. Naród wybrany był zaślepiony i odrzucił skromnego Króla, odmawiając przyjęcia Go do swych domów i serc. On jednak w dalszym ciągu wypełniał swoje dzieło. Jako pozafiguralny Baranek Wielkanocny umarł zgodnie z figurą dokładnie 14 dnia.

Natychmiast po tym wydarzeniu niektórzy z narodu wybranego otrzymali przezeń wielkie błogosławieństwo. Apostołowie oraz wszyscy ci, których serca były pokorne i posłuszne, żywili się dzięki Barankowi przasnym chlebem Bożej łaski. Docenili bowiem krew Chrystusa i pomazali nią odrzwia domowników wiary. I to właśnie oni wkrótce zaczęli święcić i upamiętniać śmierć Baranka Bożego jako podstawę całej swojej nadziei, radości i błogosławieństw. Oni też są nieustannie uczestnikami łaski Pana, niezależnie od tego, czy są bogaci, czy biedni, czy cieszą się wielkimi, czy żadnymi przywilejami tego świata. Pięćdziesiątego dnia po zmartwychwstaniu Chrystusa, „Pierwiastka tych, którzy zasnęli”, Bóg przyjął tych ludzi, spładzając ich z ducha świętego, i obiecał im możliwość udziału w tryumfie Baranka Bożego, jeśli tylko będą Jego gorliwymi naśladowcami, oraz zapewnił im duchowe Królestwo, przez które spłynie na naród wybrany - Izrael - Boże błogosławieństwo.

Mesjasz będzie królem nie tylko dla Żydów: *„władza jego (sięgać będzie) od morza aż do morza”* - Zach. 9:10, czyli na cały świat. Wszystkie narody uznają wtedy Jego chwałę i moc, zegną się przed Nim każde kolano, a każdy język odda chwałę Jehowie. Mesjasz przyjdzie do Izraela w wielkiej mocy i chwale, kiedy zostanie objawiony przy końcu tego wieku. Żydów ominie jednak (z wyjątkiem tych, którzy stanowią będą „ostatki Izraela” - Iz. 10:21-23) zaszczyt bycia Oblubienicą Chrystusową (Ps. 45:9-14), co Bóg przepowiedział przez proroków (Iz. 10:22; 1:9). Bóg zakrył fakt, iż Królestwo Mesjasza będzie duchowe. W Zakonie i w księgach prorockich nie pojawia się ani razu obietnica duchowego Mesjasza. Wszystkie zapisy, od Ksiąg Mojżeszowych do Proroctwa Malachiasza, mówią o ziemskiej obietnicy. Nawet ta, która została dana Abrahamowi, brzmi:

„Dam też tobie i nasieniu twemu po tobie tę ziemię”.

Duchowe nasienie Abrahama przedstawia Izrael, którego wszyscy prorocy mają się wkrótce stać *„książętami (władcami) po wszystkiej ziemi”* (Ps. 45:17). Nasienie abrahamowe będzie wywyższone i stanie się pośrednikiem Bożej łaski dla wszystkich ludów. Bóg nie odrzucił wybranego przez siebie narodu. Przeciwnie - niedługo już wypełni wszelką daną mu obietnicę. Stanie się to za sprawą Nowego Przymierza (Jer. 31:31), wielkiego Pośrednika oraz pozafiguralnego kapłaństwa zobrazowanego w Melchizedeku (Ps. 110:4; Mal. 3:1-3).

Podobny do Mojżesza, lecz od niego większy, według planu Bożego, Mesjasz będzie pośrednikiem między Panem a Izraelem (jako pozafiguralny Mojżesz). Jego obecność duchowa, a nie cielesna, tylko powiększy Jego cześć i moc. Izrael będzie się cieszył ziemską chwałą i błogosławieństwem, otrzymanym z ręki „Syna Dawida, Króla Izraela”. Tą drogą wszyscy poganie znajdą dostęp do Boga. *„I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską (królestwo), do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; albowiem z Syonu (duchowe królestwo) wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu (ziemskie królestwo Izraela przywróconego do łaski)”* - Iz. 2:3. Stanie się również, że na naród, który nie uzna Jeruzalem - władzy Pana, nie spadnie deszcz, oznaczający specjalne błogosławieństwo. Zauważmy, jak o błogosławieniu pogan pisze Zachariasz: *„(Mesjasz) ogłosi pokój narodom”* - Zach. 9:10. Pokój spłynie najpierw na naród wybrany, a dopiero potem rozprzestrzeni się na pogan. To samo odnosi się również do duchowego Izraela - do „ostatków”, którzy byli gotowi na przyjście Mesjasza i otrzymali błogosławieństwo w dniu Pięćdziesiątnicy.

Owym duchowym Izraelem, jak już powiedzieliśmy, byli apostołowie i pierwsi przedstawiciele kościoła chrześcijańskiego. Kiedy jednak droga do duchowych błogosławieństw otworzyła się dla ludu wybranego, Zbawiciel zaczął gościć pokój również poganom - duchowemu nasieniu Abrahama. W ten sposób przez cały Wiek Ewangelii dobra nowina o Bożej łasce i zaproszeniu do uczestnictwa w duchowym planie rozprzestrzeniała się wśród pogan, którzy mieli uszy ku słuchaniu i rozumieniu oraz posłuszne serca. Tak więc Bóg wybiera do społeczności z Jego Synem, Zbawicielem, jednostki zarówno spośród Żydów, jak i pogan. Ludzie ci stanowią „maluczkie stadko”, w porównaniu z milionami nominalnych wierzących. To im właśnie Jezus powiedział: *„Nie bój się, o maluczkie stadko! Albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam królestwo”* - królestwo, które błogosławić będzie Izraelowi, a przezeń wszystkim ludziom, aby każdy mógł ze stanu grzechu i śmierci wrócić do harmonii z Bogiem i otrzymać życie



wieczne. Pascha i jej pozafigura zawiera w sobie kosztowne obietnice!

Bóg powiedział, że ślepotą i odrzucenie od łaski, którym podlegał przez tyle stuleci naród wybrany, nie będą trwały wiecznie, lecz tylko do czasu, kiedy spośród Izraela i pogan zgromadzi On swoich wybranych. Wtedy spłyną na Izrael niezmiernie błogosławieństwa. W niesprzyjających warunkach naród ten jako całość otrzymał swoją karę, aby teraz jako całość otrzymać łaskę.

Kościół pierworodnych

Pamiętajmy, że nie wszyscy Izraelici byli zagrożeni owej nocy w Egipcie. Dotyczyło to tylko pierworodnych. Później Bóg uczynił z pierworodnych każdego pokolenia całe plemię – pokolenie Lewiego, które odtąd obrazowało wybawionych od śmierci przez krew baranka i spożycie jego ciała z gorzkimi ziołami i praśnym chlebem.

Rysują się tu zatem dwie klasy: 1) Pierwsza z nich to duchowy Izrael, którego głową jest Mesjasz, Najwyższy Kapłan – pozafigura Aarona, który poświęcał, oraz Melchizedeka, który zasiadał na tronie. Synowie Aarona przedstawiali garstkę uświęconych, którzy w dobrych i złych okolicznościach postępują za Mistrzem aż do śmierci. Jak wspomnieliśmy, pierwsi z nich powołani byli z narodu wybranego. Dla uzupełnienia ich liczby Bóg zaakceptował następnie pogan, którzy okazywali wiarę i posłuszeństwo podobnie jak Abraham. 2) Istnieje także klasa wiernych, lecz mniej gorliwych naśladowców Chrystusa, którzy służyli Panu, lecz nie mieli w sobie ducha ofiarowania. Grupa ta odpowiada klasie lewitów i wywodzi się również z Żydów i pogan. Obie te klasy razem wzięte, przedstawione w kapłanach i lewitach, stanowią „kościół pierworodnych, których imiona są zapisane w niebie”. Są oni „niejakimi pierwiastkami stworzenia jego” (Jak. 1:18), a figurą na nich byli pierworodni z Izraela zachowani owej nocy w Egipcie.

Widzimy zatem, że Wiek Ewangelii, od czasów Jezusa do ustanowienia Jego Królestwa, to okres ciemności okrywającej ziemię. Domownicy wiary znaczą swoje odrzwanie krwią Jezusa, Baranka Wielkanocnego (1 Kor. 5:7), która ich chroni, oraz spożywają niekwaszony chleb Prawdy. Przyjęta ofiara Chrystusa posila ich i zapewnia błogosławieństwo.

Nie tylko pierworodni

Rzut oka na obraz Paschy żydowskiej wskazuje wyraźnie, że cały Izrael miał udział w wybawieniu i w ra-

dości, która nastąpiła po ciemnej nocy. Jak w figurze pierworodni stali się duchowymi przewodnikami narodu, by wywieść go z ciemności, tak Kościół Chrystusowy kompletowany w ciągu Wieku Ewangelii wyprowadzi wszystkie plemiona narodu wybranego z niewoli grzechu i śmierci, gdy nastanie poranek Królestwa Chrystusa. Mojżesz – przewodnik ludu wybranego – był obrazem na wielkiego duchowego Mesjasza, który wkrótce poprowadzi swój lud i zapewni mu łaski, błogosławieństwa i przywileje zawarte w obietnicy danej Abrahamowi. Fakt, iż tylko naród wybrany został wyzwolony z niewoli egipskiej i przeszedł suchą stopą przez Morze Czerwone oraz cieszył się Boską opatrnością na pustyni, nie oznacza, że tylko naturalne nasienie Abrahama otrzyma mesjańskie błogosławieństwo. Oczywiście będzie ono błogosławione i wejdzie w przymierze z Bogiem jako pierwsze, jednak również inne narody dojdą do społeczności ze Stwórcą, kiedy tylko przez Chrystusa staną się członkami Syonu, narodu wybranego.

Wielu chrześcijan może być tym zaskoczonych, lecz widocznie przeoczyli oni pewne cechy Boskiej obietnicy dotyczącej Nowego Przymierza, które ma zostać zawarte pomiędzy Bogiem a jego wybranym ludem, nie zaś żadnym innym narodem. To przez Izrael mają być błogosławione wszystkie narody ziemi. Wtedy wszyscy otrzymają możliwość wejścia pod to nowe prawo, przekazane im przez Pośrednika większego niż Mojżesz. Będzie to oznaczało pełne posłuszeństwo wobec Boskich praw.

Wielki Mesjasz z radością będzie służył wszystkim narodom akceptującym Jego łaski i poddającym się pod Jego prawo. W ten sposób, stopniowo, staną się one nasieniem Abrahama i, pod koniec panowania Chrystusa, wypełni się wobec nich obietnica dana Abrahamowi: „Rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim”. Czytamy tu o dwóch rodzajach nasienia: duchowym (pozafiguralni lewici i kapłani) – przedstawionym w gwiżdżach, i cielesnym. Izrael zgromadzi u stóp Mesjasza wszystkie narody ziemi, tak że przy końcu Jego Królestwa będzie tam już cała ludzkość. Każdy, kto zlekceważy Proroka, Kapłana i Króla, owego Większego nad Mojżesza, zostanie odcięty od życia i zginie wtórą śmiercią – będzie wyniszczony na wieki.

[Przeczytaj kolejny odcinek](#)

Russell Charles Taze
R-
„Straż”

* cytaty przytoczone w/g Biblii Gdańskiej



Z książki „Overland Monthly”